

# Mirosław Przyłęcki

---

## Uwagi na temat programów ochrony konserwatorskiej zabytkowych zespołów miejskich

---

Ochrona Zabytków 26/1 (100), 29-39

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## UWAGI NA TEMAT PROGRAMÓW OCHRONY KONSERWATORSKIEJ ZABYTKOWYCH ZESPOŁÓW MIEJSKICH

W praktyce konserwatorskiej sprawę ochrony zabytkowego zespołu miejskiego zaliczyć można do problemów niezwykle skomplikowanych. Pomijając liczne aspekty wykraczające poza kompetencje fachowe urbanisty, architekta, konserwatora czy historyka sztuki, problem ten obejmuje zagadnienia dotyczące kompleksowego programu konserwatorskiego ochrony zabytkowego zespołu urbanistycznego — masowo występujących w Polsce i w wielu krajach Europy — procesach odbudowy, przebudowy, rozbudowy i adaptacji historycznych ośrodków miejskich.

Do zagadnień takich można zaliczyć:

- sformułowanie kryteriów wyboru i oceny wartości zabytkowych, podlegających ochronie w procesie przekształceń urbanistycznych, historycznych dzielnic miejskich;
- określenie dopuszczalnych granic ingerencji współczesnego urbanisty i architekta w przekształcaniu elementów zabytkowego układu urbanistycznego;
- wybór funkcji, jakie może i powinno speł-

- nić w organizmie miejskim tzw. stare miasto;
- ustalenie gabarytów i rodzajów zabudowy współczesnej, uzupełniającej zabudowę historyczną w zabytkowym mieście;
- ustalenie rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych procesu przebudowy, modernizacji i zabudowy zabytkowej dzielnicy miejskiej.

Kryteria wyboru oraz oceny wartości zabytkowych elementów zachowanego układu przestrzennego historycznej substancji miasta były niejednokrotnie przedmiotem kontrowersji<sup>1</sup>. Jedni twierdzą, że „zabytkiem urbanistyki jest układ przestrzenny ... stanowiący zamkniętą kompozycję plastyczną o wartości historycznej lub artystycznej, w którym nie muszą znajdować się zabytki architektoniczne, rzeźbiarskie, sztuki ogrodniczej i in.”<sup>2</sup>, że zabytkowym elementem układu urbanistycznego jest określona skala, gabaryty czy forma zabudowy, której czas powstania nie pozwala zaliczyć do zabytków architektury, techniki, kultury i sztuki<sup>3</sup>. Inni w zabytkowych zespołach miejskich szukają prze-

<sup>1</sup> Sprawy te poruszają między innymi: M. Witwicki, *Kryteria oceny wartości zabytkowych zespołów miejskich*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, Seria B, t. XVIII, Warszawa 1967, s. 25; M. Witwicki i K. Pawłowski, *Problemy oceny wartości zabytkowej historycznych zespołów miejskich*, „Ochrona Zabytków”, XXI (1968) nr 4, ss. 3—12; A. Krzyszkowski, *Odbudowa ośrodków zabytkowych — problematyka, ewolucja, wytyczne*, „Informator Budownictwa Ogólnego”, 1960, nr 2, s. 59; J. Zachwatowicz, *Odbudowa historycznych ośrodków miast polskich*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 2 (1957) nr 3/4, s. 278; tenże: *Wymagania ochrony zabytków urbanistycznych wobec nauki historycznej*, „Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury”, I (1951) z. 2, s. 23; W. Czerny, *Odbudowa ośrodków*

*staromiejskich w Polsce po 1945 r.* (skrót referatu na międzynarodowej konferencji: „Rozwój współczesnego miasta a problem jego ośrodka historycznego”, Warszawa 8—10.X.1959), materiały publikowane przez SARP w 1959 r.; W. Ostrowski, *Problemy zabytków architektonicznych w miastach — Podstawowe problemy współczesnej techniki*, Warszawa 1963, t. 8, s. 43; K. Dziewoński, *Miasta Pomorza i zagadnienie zabytków urbanistycznych na Pomorzu*, „Ochrona Zabytków”, VII (1954) nr 4, s. 221.

<sup>2</sup> Por.: K. Dziewoński, *Miasta Pomorza ... o.c.*; do podobnych stwierdzeń skłaniają się także K. Pawłowski i M. Witwicki, *Problemy oceny ...*, o.c.

<sup>3</sup> Tezy tej broni przede wszystkim M. Witwicki w cytowanych wyżej pracach.

de wszystkim autentycznych układów historycznych, nie przebudowanych i nie fałszowanych<sup>4</sup>. Poszukiwania te poparte badaniami naukowymi traktują jako nienaruszalne podwaliny wszelkich poczynań z zakresu ochrony zabytków<sup>5</sup>.

W Polsce znaczny stopień przebudowy zabytkowych miast oraz zniszczenia wojenne wielu czołowych ośrodków zabytkowych zmusiły architektów, konserwatorów i urbanistów do poszukiwania rozwiązań mniej teoretycznych, modulowanych w zależności od warunków istniejących w danym mieście. Znalazło to swoje odbicie zarówno w wyborze i ustalaniu hierarchii wartości poszczególnych elementów miast zabytkowych, jak i w przyjętych metodach odbudowy i przebudowy zespołów miejskich<sup>6</sup>. Oczywiście miało także znaczenie przy formułowaniu poglądów i tez teoretycznych (ogólnych).

W większości tez teoretyków i praktyków widać potrzebę, a nawet konieczność ochrony zabytkowego ośrodka miejskiego, jako układu przestrzennego, niezależnie od jego wielkości, położenia w stosunku do dzielnic późniejszych

i charakteru istniejącej zabudowy. Forsowana niekiedy za granicą zasada miasta-rezerwatu (Francja, Czechosłowacja, Włochy) nie zyskała w Polsce zwolenników, mimo kilku teoretycznych eksperymentów<sup>7</sup>.

Za jedną z zasad stosowanych przy rewaloryzacji zabytkowych zespołów miejskich przyjęto ich wielostronną, aktualną przydatność funkcjonalną we współczesnym organizmie miejskim. Zabytkowe miasta zachowują w Polsce funkcje mieszkaniowe i usługowe, chociaż wśród tych ostatnich na pierwszy plan wysuwają się usługi turystyczne i kulturalne<sup>8</sup>. Na ogół daje się zaobserwować tendencję do ograniczenia intensywności zabudowy mieszkaniowej, są jednak także zwolennicy utrzymania normalnej gęstości takiej zabudowy w starym mieście<sup>9</sup> z uwagi na zapewnienie stałych form całodobowego użytkowania danego zespołu miejskiego.

Jedną z powszechnie obserwowanych tendencji przy odbudowie i rewaloryzacji starych miast, tak w Polsce, jak i za granicą, jest dążenie do usunięcia komunikacji tranzytowej poza obręb ośrodka zabytkowego<sup>10</sup>. Najprostszym rozwią-

<sup>4</sup> J. Dutkiewicz, *Sentymalizm, autentyzm, autotematyzm*, „Ochrona Zabytków”, XIV (1961) nr 1—2, s. 3. Autor ten, niezależnie od własnych interesujących przemysłów dokonanych w czasie wieloletniej praktyki, oparł się tu na ideach głoszonych m.in. przez Austriacka W. Frodla (zob.: *Aufgaben und Ziele der Denkmalpflege*, „Kunstchronik”, Wiedeń 1959, nr 12/3, s. 61) i Włocha A. Barbacciego (zob.: *Il restauro dei monumenti Italiani*, Rzym 1960; praca została opublikowana w języku polskim — *Konserwacja zabytków we Włoszech*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, Seria B, t. XVI, 1966, s. 14).

<sup>5</sup> Por. m.in.: P. Coremans, *Conservation des monuments historiques*, „Bulletin de Institut Royal du Patrimoine Artistique”, Bruksela 1960; I. Musil, *Prispevek k nazarum na rekonstrukci historickych jader*, „Architektura CSR”, 1960, nr 1, s. 63; E. Hruška, *Bemerkungen eines Städtebauers zum Problem der Reservationsstädte in der Tschechoslowakei*, „Berichte zu Landesforschung und Landesplan”, 1962, nr 4, s. 373; tenże: *Svetovy poklad na metody pamatkovy starostlivosti — teorie a koncepcie*, „Projekt” 1968, nr 4, s. 78; V. Madarič, *Problomy valorizace spomenika kulture*, „Zbornik zashtite spomenika kulture”, X (1959) nr 1, s. 1; E. Scholze, *Sanierung und erneuerung von alten Städten*, „Deutsche Architektur”, 8 (1959) nr 4, s. 205; H. Schmidt, *Der Wiederaufbau historischer Städte*, „Deutsche Architektur”, 8 (1959) nr 6, s. 312. Poglądy wymienionych wyżej teoretyków konserwacji zabytków wywodzą się z zasad głoszonych jeszcze na początku bieżącego stulecia przez M. Dvoraka, *Katechismus der Denkmalpflege*, Wien 1918.

<sup>6</sup> M. Przyłęcki, *Problemy konserwatorskie zabytkowych miast Dolnego Śląska*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, Seria B, t. XVII, 1967, ss. 102—120.

<sup>7</sup> Eksperymenty te dotyczyły m.in. Zamościa, Torunia, Lanckorony i Lubomierza, por.: Z. Haman, *Szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego Starego Miasta w Zamościu*, „Ochrona Zabytków”, XXII (1969) nr 3, s. 181; B. Rymszewski, *Założenia konserwatorskie i przyszłość toruńskiej dzielnicy staromiejskiej*, „Rocznik Toruński”, 1966, s. 131; H. Pieńkowska, *Eksperyment Lanckoroński — tezy konserwatorskie*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria B, t. XVIII, 1967, s. 98; E. Witwińska, *Ekspery-*

*ment Lanckoroński*, „Fundamenty”, nr 31/1971, s. 8; M. Przyłęcki, *Problemy konserwatorskie zabytkowych miast...*, o.c.

<sup>8</sup> Tematem tym autor zajął się w opracowaniu *Przemiany funkcji ośrodków zabytkowych w strukturze rozwijających się miast Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedzioowego w okresie 1960—1970* — wykonanym w IUA Oddział Wrocław. Zob. M. Przyłęcki, *Przemiany funkcjonalno-przestrzenne ośrodków zabytkowych w strukturze miast Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedzioowego w latach 1960—1970*, „Ochrona Zabytków”, (w tymże numerze s. 39). Do zbliżonych wniosków na temat wciąż aktualnych funkcji zabytkowego miasta dochodzą też m.in.: M. Książek, *Możliwości adaptacji układów zabytkowych dla potrzeb współczesnych ośrodków miejskich małych miast* (referat), Konferencja problemowa TUP w Opolu w dn. 12—13.X.1970; A. Domagalski, *Rola i znaczenie układów zabytkowych we współczesnych miastach*, Konferencja problemowa TUP w Opolu w dn. 12—13.X.1970; Zespół WPU — Opole pod kier. J. Suchanowa, *Problemy urbanistyczne śródmiejskich zespołów zabytkowych małych miast na przykładzie województwa opolskiego*, tamże; E. Usakiewicz, *Rola współczesnych czynników miastotwórczych w aktywizacji ośrodków zabytkowych (na przykładzie Płocka)*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, Seria B, t. XVIII, 1967, s. 64; A. Misiowski, *Niektóre problemy funkcjonalnego i konserwatorskiego programowania zabytkowych zespołów staromiejskich*, „Ochrona Zabytków”, XXIII (1970) nr 3, s. 167; I. Madeyski, *Zabytki i ludzie*, „Życie Literackie”, 1971 nr 20, s. 1.

<sup>9</sup> W. Gruszkowski, *Warunki mieszkaniowe w odbudowywanych historycznych ośrodkach miejskich*, Międzynarodowa konferencja SARP w Warszawie 8—10.X.1959 r.; J. Vogtman, *Adaptacja zabytkowych domów mieszkalnych*, PWT, Warszawa 1953; A. Misiowski, *Niektóre problemy funkcjonalnego...*, o.c., s. 167.

<sup>10</sup> Problemem tym zajmują się m.in.: L. Tomaszewski, *Zagadnienia komunikacji w rejonach miejskich o wartościach zabytkowych* (referat), Konferencja SARP w Warszawie 8—10.X.1959; E. Hruška, *Za-*

zaniem, choć nie zawsze w pełni możliwym do zastosowania, jest wprowadzenie tzw. obwodnic. Innym, często spotykanym zaleceniem jest wyodrębnienie zabytkowego ośrodka miejskiego za pomocą pierścienia zieleni, poprowadzonego najczęściej na obszarach dawnych fortyfikacji miejskich<sup>11</sup>. Pierścień taki ma duże znaczenie kompozycyjne i funkcjonalne, a także stanowi najwłaściwsze otoczenie dla relikwów fortyfikacji miejskich, stanowiących ważny element zabytkowego układu miejskiego. Często jest to jedynie możliwe do przyjęcia odgraniczenie zespołu staromiejskiego od nowszych dzielnic miasta, o innej architekturze i innych rozwiązaniach przestrzennych<sup>12</sup>.

Wszyscy teoretycy podkreślają zasadnicze znaczenie dominant architektonicznych, zwłaszcza budowli o elementach wertykalnych, dla utrzymania zabytkowego charakteru miasta. W większości prac poświęconych rewaloryzacji i ochronie zabytkowych miast postulują nie tylko utrzymanie i konserwację takich budowli (zamki, kościoły, ratusze, wieże systemów obronnych, klasztory itp.), ale także zapewnienie im otoczenia nie zakłóconego nowymi formami z dostosowaniem gabarytów do wysokości istniejących zabytkowych dominant architektonicznych<sup>13</sup>. Zachowanie odpowiednich gabarytów

wysokościowych i właściwej skali zabudowy w obrębie starego miasta jest problemem bardzo istotnym z punktu widzenia konserwatorskiego, chociaż budzącym liczne kontrowersje zarówno co do bezwzględnych wymiarów, jak i metod oceny tej skali; jest ono uwarunkowane specyficznym charakterem poszczególnych miast i ich zabytkową zabudową w rejonie staromiejskim.

Przy priorytecie kryteriów historycznych zarysowują się poważne rozbieżności w opiniach co do właściwości skali budowli zabytkowych, jako skali reprezentatywnej dla całego zespołu staromiejskiego lub jego poszczególnych wnętrza urbanistycznych. Przeważa dążność do utrzymania najniższych gabarytów zabudowy i możliwie najdrobniejszej skali poszczególnych budowli<sup>14</sup>. Oczywiście zagadnienie to ma mnóstwo rozmaitych wariantów w zależności od stopnia zachowania zabudowy mieszczańskiej, ilości budowli zabytkowych, ich charakteru i formy. Najłatwiej precyzować koncepcje konserwatorsko-urbanistyczne tam, gdzie historyczna zabudowa mieszczańska wypełnia zdecydowaną większość obszaru starego miasta<sup>15</sup>. Po prostu postuluje się zachowanie tej zabudowy, a problemy metodologiczne sprowadza się do sposobów technicznej renowacji substancji połączonej z adaptacją budynków dla potrzeb i warunków

*gadnienia komunikacji w miastach średniej wielkości z ośrodkami historycznymi, tamże; P. Biegański, Zagadnienia nowoczesnej urbanistyki w odbudowie zniszczonych centrów zabytkowych, tamże.*

<sup>11</sup> L. Dąbrowski, *Obrzeża miast zabytkowych*, Konferencja SARP w Warszawie 8—10.X.1959. Pewne aspekty tego zagadnienia porusza ostatnio G. H. Haines, *The problem of old town walls and gates*, „Town Country Planning”, 40 (1972) nr 4, s. 216.

<sup>12</sup> Problemami ekspozycji miejskich fortyfikacji zajął się autor w pracy *Ochrona zabytkowych fortyfikacji miejskich jako elementów historycznego układu urbanistycznego na przykładzie województwa wrocławskiego i opolskiego oraz miasta Wrocławia*, 1967 (publikacja na zasadzie rękopisu opublikowana przez PP PKZ Oddział Wrocław).

<sup>13</sup> Zdarzają się jednak i opinie sugerujące możliwość przewartościowania zastanej skali zabudowy miasta przy negacji wiodącej roli dominant zabytkowych. Praktycznym efektem takich teorii jest np. wybudowanie we Wrocławiu nowoczesnego (1930—1931) gmachu przy Rynku nr 9/11, róg pl. Solnego naprzeciw ratusza staromiejskiego czy wybudowanie 11 kondygnacyjnych wieżowców mieszkalnych w centrum Starego Miasta w Legnicy (architekci B. i M. Klimczewscy) albo zaprojektowanie podobnych wieżowców w obrębie Starego Miasta w Jeleniej Górze (arch. R. Tunikowski). Warto podkreślić, że dwa ostatnie z wymienionych przykładów zostały, jako najlepsze, wybrane przez sady konkursowe SARP, mimo negatywnej opinii autora niniejszej pracy, opiniującego prace konkursowe z punktu widzenia konserwatorskiego.

<sup>14</sup> Tendencje takie reprezentują w kilku wariantach m.in. J. Zachwatowicz, P. Biegański, W. Ostrowski w wyżej cytowanych pracach. Problemem tym zajmował się także J. Stanisławski, *Plany zagospodarowania miast a problem zachowania układów zabytkowych*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, Seria

B, t. XVIII, 1967, s. 121. Interesujące uwagi na ten temat podaje m.in. S. Müller, *Projekt i budowa rynku staromiejskiego w Jaworze*, „Architektura”, nr 5—6, 1967, s. 188. Z najnowszych publikacji na temat skali zabudowy w starym mieście wymienimy: J. Ratajczak, *Krakowa trzeba bronić*, „Życie literackie”, nr 31/1971, s. 1; M. Przyłubski, *Gdy nowoczesność szpeci*, „Fundamenty”, nr 21/1972, s. 9; T. Porta, *Good bye Wolfenbüttel*, „Bauwelt”, 62 (1971) nr 49, s. 1978. Wariantowaniem skali zabudowy na obszarze zabytkowego miasta zajął się R. Jędrak, *Problemy współczesnej zabudowy ośrodka historycznego Lubina Legnickiego*, Wrocław 1964 — praca doktorska (rękopis).

<sup>15</sup> W Polsce problem ten dotyczy raczej poszczególnych bardziej znanych ciągów zabytkowych niż całych miast. Do zespołów które zachowały zdecydowaną większość zabytkowej substancji należą m.in. ul. Kanonicza w Krakowie zob.: *Zagadnienia badawcze i projektowe zespołu ulicy Kanoniczej w Krakowie*, Symposium Konserwatorskie w Krakowie dnia 20—21.V.1971; por. artykuły zamieszczone w „Ochronie Zabytków”, XXV (1972) nr 1; J. Madeyski, *Ulica Dziwów*, „Życie literackie”, nr 19/1972, s. 3; Rynek w Jarosławiu (zob. m.in.: I. Ofgin, *Rynek w Jarosławiu*, „Miasto” 1951, nr 10, s. 39), Rynek w Krakowie (zob. m.in.: J. Kosowski, *Problemy ochrony zabytkowego zespołu urbanistycznego w Krakowie* (konkurs), SARP 1971, nr 9/10, s. 46), Rynek w Poznaniu (zob. m.in.: J. Jasiecka, H. Kondziela, *Przegląd zabytków miasta Poznania*, Poznań 1965), Rynek w Toruniu (zob. m.in.: B. Rymaszewski, *Wymagania konserwatorskie w programie przebudowy miejskiej dzielnicy zabytkowej na przykładzie Torunia*, IV Przegląd Planów Miejskowych, Warszawa 1970, s. 28), Rynek w Zamościu (zob. m.in.: Z. Baranowska, H. Sygietyńska, *Rynek miejski w XVI wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1967, nr 1, s. 51), Rynek i zespół klasztorny w Lubomierzu, pierzeja rynku i ciąg drewnianych domów tkaczy przy ul. Sudeckiej w Chełmsku Śląskim.



1. Wrocław, zabudowa pierzei rynkowej (fot. K. Jabłoński)

1. Wrocław: buildings forming a frontage of the Market Place

współczesnych. Nie świadczy to oczywiście o łatwości problemu utrzymania zespołu zabytkowego<sup>16</sup>, a jedynie o możliwości względnie bezdyskusyjnego ustalenia programu konserwatorskiego pod kątem przynajmniej programowania urbanistycznego.

Dalsze, szczegółowe już planowanie prac dotyczy pojedynczych kamienic lub ich zespołów w zakresie projektowania architektonicznego i szczegółowych badań architektonicznych<sup>17</sup>. Pe-

wnym paradoksem jest fakt, że dość jednoznaczne programowanie pod kątem konserwatorskim przyjęto tam, gdzie zabudowa mieszczańska zachowała się w znikomej ilości lub nie zachowała się w ogóle. W dotychczasowej praktyce zakładano wówczas bądź rekonstrukcję formalną zabudowy, opartą na przekazach ikonograficznych, materiałach pomiarowych i reliktach odsłoniętych w przyziemiach, np. Stare Miasto w Warszawie<sup>18</sup> i w Gdańsku<sup>19</sup>, Rynek w Opolu<sup>20</sup>, pierzeje rynków we Wrocławiu

<sup>16</sup> O trudnościach organizacyjno-technicznych w tej mierze świadczy wymownie przykład rozpadu w latach 1956—1967 zabytkowego rynku w Jeleniej Górze. Częściową analizę przyczyn powstałej sytuacji zawarł S. Będkowski, w opracowaniu *Przyczyny przyspieszonego zanikania wartości użytkowych ośrodków staromiejskich na przykładzie Jeleniej Góry* (Politechnika Wrocławska 1964, rękopis). Trudności te ilustrują postępujące zniszczenia nie remontowanych zabytkowych kamienic mieszczańskich w większości miast polskich; przykłady ze Śląska — Lwówek Śląski, Legnica, Nysa i Wrocław.

<sup>17</sup> Problemom renowacji, odbudowy i adaptacji zabytkowych budynków mieszkalnych poświęcono wiele uwagi, por.: B. Guerquin, *O kamienicy staromiejskiej*, „Stolica” 1949, nr 59, s. 3; W. Piasecki, *Stosowanie standardów przy odbudowie zabytkowych domów miejskich*, „Biuletyn IBM” 1952 nr 3; J. Vogtman, *Adaptacja zabytkowych domów mieszkalnych*, PWT Warszawa 1953; zestaw referatów i komunika-

tów m.in. J. Jasiołki, R. Massalskiego, O. Czerner, Z. Cieklińskiego, D. Ptaszyckiej i F. Madurera publikowanych w *Komunikatach na ogólnopolską konferencję konserwatorską, poświęconą sprawie badań nad kamienicami mieszczańskimi i problematyce ich adaptacji do współczesnych potrzeb*, Toruń 1963; H. Jasiołki, *O możliwościach adaptacji kamienicy mieszczańskiej do dzisiejszych wymagań mieszkalnych (w:) Zabytkowe ośrodki staromiejskie na przykładzie śródmieścia Krakowa*, Kraków 1963.

<sup>18</sup> Zob.: P. Biegański, *Stare Miasto — pomnik Kultury Narodowej*, „Stolica” nr 3/1953, s. 2; J. Vogtman, *Adaptacja... o.c.*

<sup>19</sup> L. Krzyżanowski, *Historyczne centrum Gdańska, odbudowa i rola w zespole miejskim*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1967, nr 2, s. 11; J. Stankiewicz, B. Szermer, *Gdańsk*, Arkady, Warszawa 1959.

(il. 1)<sup>21</sup>, Bolesławcu<sup>22</sup>, Raciborzu<sup>23</sup> bądź też wprowadzano budownictwo o formach współczesnych. W pierwszym wypadku wzorowano się głównie na przykładzie Starówki warszawskiej, lecz tworzono także pseudorekonstrukcje na podstawie wątpliwych i dowolnie niejednokrotnie interpretowanych przekazów. Postępowaniu takiemu sprzyjało osłabienie krytycyzmu twórczego, spowodowane forsowaniem tzw. socjalistycznego realizmu w architekturze w latach 1945—1954. Bez krytyczne powielanie niektórych form zaczerpniętych z architektury zabytkowej („narodowość w formie”) odbiło się w zauważalny sposób również na pewnej dowolności w projektowaniu rekonstrukcji zabudowy w ośrodkach staromiejskich (m.in. Opole, Racibórz, Bolesławiec, Wrocław)<sup>24</sup>. W wypadku drugim projektowano nową zabudowę przy zachowaniu na ogół zabytkowego układu komunikacyjnego. W mniejszym stopniu szanowano skalę zabytkowego ośrodka miejskiego, operując przeważnie zabudową 4- lub 5-kondygnacyjną, zbliżoną do wzorców typowej architektury zunifikowanej. Tak zaprojektowano zabudowę starych miast m.in. w Malborku<sup>25</sup>, częściowo w Kłodzku (ul. Czeska), w Strzelinie (projekt nie zrealizowany), w Ścinawie (pierzewa północna rynku —

zrealizowana w latach 1968—1971)<sup>26</sup>, w Olsztynie<sup>27</sup>, częściowo we Wrocławiu (np. rejon Nowego Targu i ul. Kotlarskiej)<sup>28</sup>, w Lubinie<sup>29</sup>, w Legnicy<sup>30</sup>, przy Rynku Iwóweckim<sup>31</sup> i w wielu innych miastach polskich.

Najbardziej jednak złożone, a jednocześnie najbardziej dla ochrony zabytków istotne problemy występują wszędzie tam, gdzie na obszarze zabytkowych miast zachowały się zabytkowe budynki mieszkalne o różnych wartościach, pomieszczone z zabudową niezabytkową lub też z pustymi terenami oczekującymi na zabudowę. Tu już trudno o jakieś jednoznaczne „recepty” czy nawet ściślejsze zasady. Każde z takich miast powinno być bowiem rozpatrywane jako osobny i indywidualny zespół przestrzenny, o sobie tylko właściwych formach zabudowy, proporcjach, detalu i trudnym do naśladowania charakterze. Problem konserwatorskiego programowania odbudowy, przebudowy, rozbudowy, adaptacji polegać powinien w tym wypadku głównie na umiejętnym doborze najmniej kłopotliwych funkcji dla obszaru zabytkowego, a jednocześnie funkcji, które podkreślałyby znaczenie zabytkowego ośrodka historycznego dla całego zespołu miejskiego<sup>32</sup>.

<sup>20</sup> Niektóre informacje podaje K. Róża i in. w informatorze *Chrońmy zabytki kultury*, Wojewódzki Konserwator Zabytków, Opole 1956.

<sup>21</sup> M. Bukowski, *Odbudowa ośrodka historycznego Wrocławia*, „Miasto” 1955, nr 2, s. 29; O. Czerner, *Ochrona zabytków architektury Dolnego Śląska po II wojnie światowej*, „Annales Silesiae”, t. III (1964).

<sup>22</sup> Prace w Bolesławcu nie doczekały się obszerniejszej informacji. Głównym projektantem rekonstrukcji zabudowy przyrynekowej w tym mieście był St. Skomorowski z „Miastoprojektu” Wrocław. Prace przeprowadzono w latach 1955—1960, rekonstruując fasady i dachy zabudowy przyrynekowej w dość swobodnej improwizacji architektonicznej, opartej na zdjęciach fotograficznych i ocalałych zarysach murów. W gruncie rzeczy uzyskano raczej specyficzną atmosferę historycznego placu nie udokumentowany zespół zrekonstruowanych budowli historycznych.

<sup>23</sup> J. Symonowicz, *Odbudowa śródmieścia Raciborza*, „Miasto”, 1954, nr 5, s. 33; K. Róża, *Chrońmy zabytki... o.c.*

<sup>24</sup> Nowym krańcowym przykładem takiej metody są zaprojektowane w zespole E. Kalickiego w latach 1950—1952 z „Miastoprojektu” Wrocław, pierzeje Nowego Targu, ul. Wita Stwosza i ul. Św. Katarzyny, (zob. reprodukcje): „Wrocław w 1960 r.”. W projektach tych całym zespołom ulic i placów nadawano formy wzorowane na często mało dokładnych rycinach, bez zwracania uwagi nawet na zachowane relikty murów gotyckich, czy też ocalałe, przebudowane w XIX i XX wieku żelbetowe i stalowe konstrukcje domów. Ten sam projekt zakładał wyburzenie secesyjnego budynku Domu Handlowego „Feniks” przy Rynku i zastąpienie go dwiema pseudorenesansowymi kamieniczkami. Z projektu tego zrealizowano tylko rekonstrukcję niektórych form dawnej kamienicy „Pod Złotą Koroną” na znacznie zredukowanym rzucie poziomym.

<sup>25</sup> S. Baum, *Odbudowa zespołu zabytkowego w Malborku*, „Architektura”, 1961, nr 4, s. 146.

<sup>26</sup> M. Przyłęcki, J. Burek, *Zagospodarowanie zabytkowych zespołów urbanistycznych w strefie intensywnie rozwijającego się przemysłu regionu Legnicko-Głogowskiego*, IUA Oddział Wrocław 1970—1971 (rękopis).

<sup>27</sup> H. Adamczewska, *Prace planistyczne przy odbudowie starego miasta w Olsztynie*, „Miasto”, 1951, nr 5, s. 12.

<sup>28</sup> R. Natusięwicz, *Adaptacja staromiejskiego placu Nowy Targ we Wrocławiu na współczesny zespół mieszkaniowy*, dysertacja na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, 1968.

<sup>29</sup> Bardzo szeroki i obszerny komentarz podaje projektant R. Jędrak w opracowaniu *Problemy współczesnej zabudowy ośrodka historycznego Lubina Legnickiego*, Wrocław 1964, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej.

<sup>30</sup> M. Przyłęcki i J. Burek, *Zagospodarowanie zabytkowych zespołów... o.c.*

<sup>31</sup> Projekt B. i K. Klimczewscy w „Miastoprojekcie” Wrocław.

<sup>32</sup> Interesujące rozważania na temat śródmieścia — centrum układu miejskiego podają m.in.: J. Jankowski, *Tendencje o kształtowaniu centrum wielkich miast w kraju i za granicą* (referat wygłoszony na seminarium Sekcji Śródmieść TUP w Krakowie w dn. 16.III.1967 r.); J. Suchanow, K. Kucharzewska i Z. Mikołajewicz, *Problemy śródmiejskich zespołów zabytkowych małych miast na przykładzie województwa opolskiego* (rękopis referatu), Rola śródmiejskich zespołów zabytkowych małych miast, konferencja SARP, TUP w Opolu, w dn. 12.X.1970 r.; L. Land, *Problemy urbanistyczne śródmiejskich zespołów zabytkowych małych miast woj. katowickiego*, referat na konferencję, tamże.

Kolejną poważną trudność stanowi wybór koncepcji przestrzennej zabytkowego ośrodka według trzech skrajnych zasad:

1. Modelowanie zabudowy ośrodka miejskiego na wzór jednej z przyjętych epok historycznych lub rekonstrukcja różnych stylowo, ale zawsze naśladowujących lub powtarzających historyczne formy architektoniczne budynków pomiędzy autentycznymi zabytkami architektury.

Metoda ta jako najmniej ryzykowna estetycznie i emocjonalnie znajdowała w Polsce licznych zwolenników, tak w teorii, jak i w praktyce urbanistyczno-architektonicznej. Pozwala ona rzeczywiście osiągnąć jednolity i na ogół pozytywny efekt estetyczny, przynajmniej dla szerokich rzesz społecznych. W moim osobistym przekonaniu rezultat takiego postępowania graniczy z efektem budowy „Disneylandu” czy większych makiet do dekoracji filmowych i nie powinien być rozważany wśród zalecanych metod konserwatorskich<sup>33</sup>. Wielkie straty w dziedzinie zabytków architektury spowodowane działaniami wojennymi w Polsce<sup>34</sup> przesądziły o nastawieniu emocjonalnym społeczeństwa i jego władz do utraconych widoków miejskich<sup>35</sup>. Nastawienie to było niejako demonstracją przewyżczenia klęsk zadanych przez okupanta<sup>36</sup>. I w tym właśnie doszukuję się usprawiedliwienia wielu kompleksowych rekonstrukcji i budowy pseudozabytkowych obiektów w wielu polskich miastach po wojnie.

2. Rugowanie zabudowy dawnej, w zasadzie niezabytkowej (w praktyce objęło także zabudowę zabytkową) i wprowadzanie na jej miejsce zabudowy współczesnej, o jednolitych, przeważnie typowych formach. Przy przyjęciu takiej zasady postępowania, wybrane obiekty zabytkowe odcinają się kontrastowo od obiektów współczesnych i zdecydowanie zmienia się charakter miasta. Ulega ono unowocześnieniu, zachowując jedynie relikty dawnej zabudowy w formie pojedynczych obiektów, rzadziej zespołów obiektów historycznych.

<sup>33</sup> Krytykę takiego postępowania przeprowadził m.in. J. Dutkiewicz, *Sentymentalizm, autentyzm, automatyzm*, o.c. stwierdzając że „zahamowanie procesu rozpadu i zniszczenia materii jest synonimem ochrony pomników przeszłości”.

<sup>34</sup> A. Ginsbert, *O właściwą gospodarkę zabytkami*, „Miasto”, 1960, nr 5, s. 6, podaje, że całkowitemu zniszczeniu uległo 9000 budynków zabytkowych o kubaturze ok. 25 mil. m<sup>3</sup>, a zniszczeniu ok. 50% (ok. 14 000 budynków o kub. ok. 40 mil. m<sup>3</sup>); stanowiło to ok. 15% ogólnej kubatury budowli zabytkowych w Polsce. Osobiście sądzę, że straty te były znacznie wyższe. Trzeba także rozpatrywać problem zniszczeń, nie operując średnią statystyczną, a raczej brać pod uwagę ich koncentracje w najcenniejszych ośrodkach zabytkowych Polski jak:

W ten sposób odbudowano wiele zniszczonych centrów zabytkowych Europy zachodniej (Arnhem, Rotterdam, Le Havre, Exter, Coventry, Berlin i Drezno), a także liczne miasta w Polsce (podaję przede wszystkim najlepiej mi znane przykłady śląskie — Wrocław, Nysa, Brzeg, Legnica (il. 2), Lwówek Śląski, ale także Szczecin, Stargard i Olsztyn (il. 3)).

Również i ta metoda, mająca licznych zwolenników wśród projektantów i teoretyków urbanistyki, nie powinna być — moim zdaniem — popierana przez władze konserwatorskie.

Efekty jej stosowania — być może wyrażone w określonych korzyściach ekonomicznych i społecznych, których nie neguję — niosą za sobą znaczne umniejszenie lub przekreślenie istotnych wartości kulturalnych i estetycznych, zniszczenie wielu wartości historycznych i psychologicznych. Metoda ta nie uwzględnia podstawowych nieraz zasad harmonii przestrzennej, wprowadza dysonanse kompozycyjne, dezorganizuje wartościowe proporcje ukształtowania ulic, placów czy sylwety staromiejskiej. Osłabia na ogół także walory krajobrazowe zabytkowego miasta, a często i całego miejskiego zespołu przestrzennego.

3. Komponowanie nowo projektowanej zabudowy na miejscu powstałych pustych obszarów lub bezwartościowych przestrzennie i historycznie budynków, z pełnym uszanowaniem zabytkowego charakteru całego miasta i najbliższego otoczenia; komponowanie jednak w formach współczesnych wyraźnie sygnalizujących okres powstania poszczególnych obiektów. Z konserwatorskiego punktu widzenia niezwykle ważne wydaje się tu przestrzeganie następujących zasad:

- zachowanie gabarytu i odpowiedniej skali zabytkowego ośrodka;
- unikanie zbyt agresywnych form całej bryły i poszczególnych jej elementów oraz zbyt agresywnej kolorystyki w projektowanych rozwiązaniach;
- nawiązanie formami konstrukcyjnymi do ogólnych dyspozycji przestrzennych otaczającej

Warszawa, Gdańsk, Poznań, Wrocław, Nysa, Kołobrzeg, czy Opole. Koncentracje tych zniszczeń przesądziły bowiem o nadaniu odpowiedniej rangi problemowi odbudowy zniszczonych centrów miejskich tych miast w formach znanych sprzed zniszczenia.

<sup>35</sup> Terminu tego użyłem świadomie nie identyfikując ówczesnych sentymentów społecznych z zamiłowaniem do zabytków jako takich. Anglicy zamiast określenia „widok” używają terminu „historical town landscape” czyli „historyczny krajobraz miejski”.

<sup>36</sup> Polityczne zabarwienie określonych „prohistorycznych” sentymentów legło u podłoża rekonstrukcji starych warszawskiej, także wrocławskiej i gdańskiej, jako wyraz nawrotu do historycznie polskich tradycji tych miast.



2. Legnica, panorama miasta (fot. A. Fabierkiewicz)

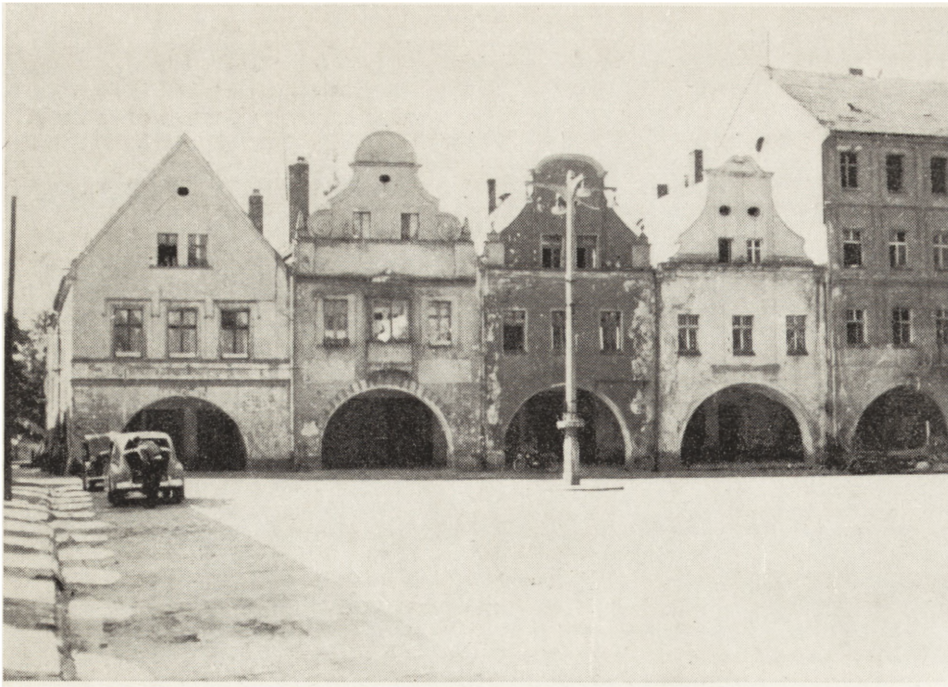
2. Legnica, panoramic view



3. Olsztyn, zabudowa południowej pierzei rynkowej (fot. T. Zalewski)

3. Olsztyn, buildings forming the south frontage of the Market Place





4. Jawor, pierzeja Rynku z podcieniowymi kamieniczkami (fot. L. Świącicki)

4. Jawor, a Market Place frontage formed by arcaded dwelling-houses



5. Duszniki Zdrój, pow. Kłodzko, Rynek (fot. L. Świącicki)

5. Duszniki-Zdrój, Kłodzko district — Market Place

zabudowy, np. unikanie dachów płaskich tam, gdzie w ogólnym charakterze zabudowy historycznej dominują dachy strome — ceramiczne. Zastosowanie podcienia, nawet o formach współczesnych, tam, gdzie jest ono zasadniczym motywem architektonicznym;

— umiejętne operowanie zielenią, uzyskując efekty przestrzenne nawet w najbliższym otoczeniu zabytkowych budowli;  
— rozważne stosowanie detalu architektonicznego sygnalizującego historyczną przeszłość ośrodka miejskiego i dekoracji malarskich na-

6. Paczków, pow. Nysa, fragment zabudowy Rynku (fot. A. Zborski)

6. Paczków, Nysa district — part of building in the Market Place



wiązujących treścią do tradycji miasta, a także umiar w operowaniu elementami reklamy (szylidy, neony, wywieszki);  
 — nawiązywanie materiałem nowo wznoszonych budowli do struktur budowli zabytkowych, np. wątki kamienne, ceramiczne pokrycia dachów itp.;

— umiejętne stosowanie światła do ekspozycji ważniejszych elementów zabytkowych;

— zachowanie elementów tradycji historycznej w nazwach ulic i sklepów w tematyce nowo wznoszonych pomników i tablic pamiątkowych.

Niektóre z tych zasad były niejednokrotnie zgłaszane jako postulaty teoretyczne w wielu opracowaniach, poświęconych problemom ochrony zabytkowych miast<sup>37</sup>. Niestety, nie jest mi znany ani jeden przykład zabytkowego miasta w kraju, w którym wszystkie zalecenia byłyby konsekwentnie i w całości zastosowane. Różne — przeważnie dyskusyjne, choć warte odnotowania — próby w tym zakresie zaobser-

wować można w bloku śródmiejowym w Poznaniu<sup>38</sup>, w zespole staromiejskim Gdańska<sup>39</sup>, w zabudowie Nowego Targu we Wrocławiu<sup>40</sup>, zachodniej podcieniowej pierzei rynku w Bolkowie<sup>41</sup>, zachodniej pierzei bloku śródmiejowego w Legnicy<sup>42</sup>, pierzei rynku w Jaworze<sup>43</sup> (il. 4), pierzei rynku w Dusznikach<sup>44</sup> (il. 5), odcinku pierzei południowej rynku w Oleśnicy<sup>45</sup>, czy zespole Starego Miasta w Paczkowie<sup>46</sup> (il. 6).

Świadczy to o ogromnych trudnościach współczesnego urbanisty i architekta w trafnym wkomponowaniu nowych i reprezentatywnych dla współczesności form przestrzennych w zabytkowe otoczenie. Normalnie występujące problemy artystyczno-kompozycyjne pogłębiane są przez narzucane normatywy techniczno-ekonomiczne i ograniczenia płynące z możliwości wykonawczych przedsiębiorstw budowlanych. Ograniczenia te przesądzały najczęściej również o sprawach kompozycyjnych, podporządkowując je z reguły słabym możliwościom inwestorów i wykonawców.

<sup>37</sup> Por przypisy: 1, 5, 6, 8, 9, 14, 15, 25, 29.

<sup>38</sup> J. Jasińska, H. Kondziela, *Przegląd zabytków w. Poznania*, o.c.

<sup>39</sup> Por przypis 19.

<sup>40</sup> Por przypis 28.

<sup>41</sup> Proj. arch. W. Kalinowski w WBP we Wrocławiu.

<sup>42</sup> Proj. arch. St. Knysz z „Miastoprojektu” we Wrocławiu.

<sup>43</sup> Proj. arch. S. Müller z „Miastoprojektu” we Wrocławiu, por. artykuł na ten temat *Projekt i odbudowa rynku staromiejskiego w Jaworze*, „Architektura”, nr 5/6, 1967, s. 188.

<sup>44</sup> Proj. arch. R. Żuczkiewicz w WBP — Wrocław, Oddział Kłodzko.

<sup>45</sup> Proj. arch. A. Krzywicki z „Miastoprojektu” we Wrocławiu.

<sup>46</sup> Por. J. Cydzik, *Przebudowa zabytkowego ośrodka staromiejskiego na przykładzie miasta Paczkowa*, „Ochrona Zabytków”, XIV (1961) nr 1—2, s. 75.

Zagadnienie ochrony zabytkowego miasta — poza wymienionymi — obejmuje jeszcze inne problemy, może mniej ważne z konserwatorskiego punktu widzenia, ale równie kłopotliwe. Należy do nich np. sprawa nawierzchni ulic i placów; oświetlenia ulic, placów i budynków oraz sprawa wszechstronnej ekspozycji historycznych tradycji miasta.

Problem nawierzchni stał się w zasadzie problemem technologicznym i technicznym. Wiadomo, że żadne z naszych miast nie mogłoby wrócić do średniowiecznej nawierzchni układanej z dyli drewnianych, a utrzymanie wprowadzonych później bruków („kocich łbów”) jest już dzisiaj coraz bardziej problematyczne<sup>47</sup>. Intensyfikacja ruchu kołowego i pieszego zmusza zatem do wymiany nawierzchni ulic na trwałe, estetyczne, łatwe do wykonania, regeneracji i konserwacji. Stosuje się wobec tego na ogół nawierzchnie z asfaltu, rzadziej betonu czy kostki kamiennej.

W związku z rozwojem ruchu turystycznego coraz większego znaczenia nabiera problem oświetlenia. Poszukuje się kompromisowych rozwiązań dających należyłą siłę światła przy możliwie dyskretnej słupach i oprawach lamp. Problem ten należy rozwiązywać wykorzystując

<sup>47</sup> Problem ten omówił m.in. A. Maśliński, *W trosce o bruki miast zabytkowych*, „Ochrona Zabytków”, VII (1954) nr 3, s. 208.

<sup>48</sup> Niestety i w tym wypadku najczęściej ilość możliwych do zastosowania wzorców typowych jest bardzo ograniczona.

<sup>49</sup> W Polsce tego rodzaju pełny pokaz wprowadzono po raz pierwszy w Toruniu w ruinach zamku w r. 1964.

<sup>50</sup> Np. nazwy pochodzące od zawodów rzemieślni-

możliwie szeroki zestaw wzorów lamp ulicznych dostosowanych do przekroju ulicy, powierzchni placu i form budynków<sup>48</sup>. Wiąże się z tym nie dość jeszcze rozpowszechniony w Polsce problem iluminacji budowli zabytkowych. Najlepsze wrażenia uzyskiwano tu za pomocą w miarę dyskretnie ukrytych baterii reflektorów. Niekiedy stosowane są w kraju pokazy „Światła i dźwięku”, polegające na synchronicznym manipulowaniu kolorowymi strugami i plamami światła oraz nagraniami recytacji i muzyki<sup>49</sup>.

Zagadnieniem drugoplanowym w stosunku do problemów architektoniczno-konserwatorskich jest sprawa utrzymania historycznych nazw ulic, placów, budowli, rzek itp. Nazwy te, często nie związane już z istniejącymi tradycjami<sup>50</sup> czy budowlami<sup>51</sup>, świadczą o charakterze ulic czy placów w przeszłości i ich dawnej funkcji. Utrzymanie tych nazw powinno być także troską władz konserwatorskich i społeczeństwa, tak jak i utrzymanie historycznych elementów heraldycznych w herbach zabytkowych miast<sup>52</sup>.

mgr inż. arch. Mirosław Przyłęcki  
Wrocław

czych — Szewska, Kotlarska, Igielna, grup mniejszościowych — Żydowska, Czeska, Niemiecka, społecznych — Rycerska, Pańska, Mieszczkańska, nazwy związane z funkcjami miejskimi — pl. Solny, Targ Wołowy, ul. Młyńska, Mennicza, Browarna.

<sup>51</sup> Takich ulic jak Klasztorna, Zamkowa, Wałowa, Branna, Sądowa itp.

<sup>52</sup> Obszerne informacje na ten temat podaje M. Gumoński, *Herby miast polskich*, Warszawa 1960.

## SOME REMARKS CONCERNING THE PROGRAMMES OF PROTECTION OF HISTORICAL URBAN SETTINGS

The author, taking the conservator's point of view, deals with problems of protection of historical urban settings within the processes of rebuilding, reconstruction, extension and adaptation. All measures in this respect require that before the all a set of criteria for assessment and selection be prepared while both town-planner and architect should bear in their minds the function and the role played by a historical urban setting within the entire urban organism of a modern town. Appropriate steps should be taken in each separate case aimed at defining of the heights and sizes and also of kinds of building that has to complement the historical buildings and also be considered the technical, technological and organizational aspects of modernizations to be introduced in historical settings. The above-listed points were already several times discussed during the meetings of experts. The damages

caused to historical urban settings by military actions during the World War II have forced all the concerned with that problem, i.e. architects, town-planners and conservators to look after appropriate solutions that could be applied to rebuilding and reconstruction of towns. In this connection numerous theoretical considerations and proposals of general nature were formulated but, for instance, that being a concept of a „town-reservation” for historically patterned towns did not find support by those concerned in this country.

Nowadays, while planning the rehabilitation it should, in the first line, be borne in mind that all transit, i.e. directly running mass traffic should be removed from historical urban centres, green belts be established and the architectural dominants carefully accentuated.

One of the most difficult problems is permanently encountered in towns having their urban tissues composed of buildings varying as to their value and, in addition, the selection of a proper concept of their spatial development. Until the recent time there were created three concepts of rehabilitation of a historical urban setting consisting in: (1) adaptation of new architecture to a defined style of existing historical building which the solution when considered from an aesthetic viewpoint contains the smallest possible number of risks and thus has found numerous supporters; (2) removal of ancient, in principle, not historical building (though in practice several instances may be listed in which also historical buildings were removed) and creating in its place of modern architecture with its standardized shapes (blocks of flats); in this case, however, historical buildings are markedly contrasting with those modern and the towns are deprived of their original, historical, cultural and aesthetic values; (3) designing of new building in all these places where losses are to be found in the densely built quarters with a simultaneous careful adaptation of new buildings to their historical surroundings.

While emphasizing the need to carefully approach to historical urban patterns the author makes an appeal to designers that they should remember about the necessity to limit the aggressive features in architectural forms of their buildings, to moderately use the colours on their façades and details and, finally, to apply the properly adapted materials. As another important feature that may decisively influence the character of the new buildings is mentioned the moderate use of publicity media in the form of illuminated advertising and electric signs. All the above requirements were several times put forward during discussions on new designs of the historical urban centres. However, until now they are still considered as proposals without any concrete examples that could be treated as some kind of model solution.

All the above remarks made by a practising architect-conservator are clearly enough characterizing the range of difficulties with which are faced the designers in their every-day work devoted to adaptation and rehabilitation of historical urban settings.

MIROSLAW PRZYŁĘCKI

## **PRZEMIANY FUNKCJONALNO-PRZESTRZENNE OŚRODKÓW ZABYTKOWYCH W STRUKTURZE MIAST LEGNICKO-GŁOGOWSKIEGO OKRĘGU MIEDZIOWEGO W LATACH 1961—1970**

Województwo wrocławskie stanowi najwcześniej zurbanizowany region Polski, region o największej liczbie miast zabytkowych, posiadających liczne zabytki architektury i budownictwa. Zdecydowana większość miast Dolnego Śląska (ok. 80%) istniała już w okresie średniowiecza (XIII—XIV w.). W XV, XVI, XVII, XVIII i pierwszej połowie XIX w. miasta te — stanowiąc duże skupiska bogatej i prężnej ludności (patrycjat, kupcy, rzemieślnicy, w mniejszym stopniu arystokracja i szlachta) oraz będąc mniej lub bardziej ważnymi ośrodkami administracyjnymi, kulturalnymi, politycznymi i gospodarczymi — stały się także skupiskami zabytkowych budowli (kamienic i domów mieszczkańskich, świątyń, urzędzeń obronnych, rezydencji, szkół, klasztorów itp.). Liczne wyburzenia, przebudowy i rozbudowy przeprowadzone w XIX i pierwszej połowie XX w. a także duże zniszczenia wojenne w czasie ostatniej wojny, znaczna dewastacja oraz dekapitalizacja techniczna wielu budowli zabytkowych w okresie

powojennym nie pozbawiły większości miast Dolnego Śląska wartości zabytkowych.

Przy całej dyskusyjności zagadnienia, w wypadku wszystkich tych miast występuje problem ochrony zabytkowego zespołu miejskiego. Jest to problem szczególnie skomplikowany wszędzie tam, gdzie proces przeobrażeń przestrzennych i gospodarczych ulega dodatkowej akceleracji na skutek nacisków industrializacyjnych, przemian demograficznych, warunków techniczno-ekonomicznych, stosunków kulturowych, społecznych i wzajemnie warunkujących się wielu innych czynników. Ich występowanie umożliwia lub wyklucza, ułatwia albo utrudnia realizację teoretycznych założeń ochrony wartości historycznych i artystycznych tworzących miejski ośrodek zabytkowy. Badanie tych czynników jest niezwykle trudne, bowiem każdy ośrodek zabytkowy stanowi zespół indywidualny o specjalnym zbiorze cech krajobrazowych, historycznych, geologiczno-technicznych, ekono-